Cena 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 195. Częstochowa, środa 21 sierpnia 1946 r. Rok II.

Polityka szantażu drogo kosztuje szarego człowieka

Możemy powiedzieć, unikając przesady, że era ludzkości, w którą obecnie wchodzimy, jest epoką atomu i, że kiedyś za wiele lat historycy liczyć ją będą od 1945, tj. od roku, w którym po raz pierwszy ta wyzwolona siła otrzymała zastosowanie praktyczne.

Zdawałoby się, że zagadnienie samego wynalazku winno być rozpatrywane przede wszystkim z punktu widzenia dobra ludzkości i jej rozwoju i, że zastosowanie energii atomowej dla tych celów powinno dziś zajmować umysły wszystkich uczonych świata. Wyzwolenie energii atomowej, która otwiera, że się posunę tak daleko, możliwości nawet podróży międzyplanetarnych, natrafiło jednak nieszczęśliwie na okres wojny, gdy wszystkie wysiłki ludzkie, tak inwencja jak i siła fizyczna, skoncentrowały się w jednym kierunku, w kierunku wzajemnego wyniszczania się.

I może kiedyś przyszłe pokolenia uznają za nieszczęście dla ludzkości i za charakterystyczny dla naszych czasów fakt, że energię atomową zastosowano w pierwszym rzędzie w formie destrukcyjnej, w formie niszczenia, miast spodziewanej przez wynalazców formy konstruktywnej.

Możliwość szantażowania innych państw przez państwa posiadające tajemnicę energii atomowej wytworzyła wokół tego wynalazku nimb tajemnicy wojskowej, wytworzyła wokół energii atomowej nieprzepuszczalną barierę, uniemożliwiając uczonym pracę nad wykorzystaniem jej dla celów pokojowych.

Ta taktyka zachodnich polityków spotyka się z ostrymi protestami uczonych całego świata i protestami samych wynalazców. I tu powtarza się tragedia Nobla, który uważał siłę dynamitu za dość potężną, ażeby położyć kres możliwościom wojen w ogóle.

Dziś uczeni całego świata, tak amerykańscy jak europejscy (m. in. Curie-Joliot) wystąpili z odezwą, żądającą upowszechnienia wszystkich znanych im szczegółów, dotyczących wynalazku oraz z wezwaniem do wszystkich uczonych o wymianę wyników doświadczeń poczynionych na tym terenie pracy.

A tymczasem Ameryka wydaje specjalne ustawy, rzuca setki milionów dolarów na badania i na eksperymenty. Ustawy — niedopuszczające innych do pracy nad tym zagadnieniem, eksperymenty — służące do wywarcia nacisku na układające się dziś w Paryżu państwa.

Nikt inny, jak wielki Einstein, którego dziełem jest formuła rozbicia atomu, stwierdził, że eksperyment w Bikini był jedynie prowokacją i próbą szantażu.

Pamiętamy, jak to na pewnej konferencji przedstawiciel Związku Radzieckiego zaproponował przyjęcie uchwały zakazującej produkcję bomby atomowej w ogóle i jaką otrzymał odpowiedź od mężów stanu, którzy wzięli na siebie odpowiedzialność za spokój i przyszłość ludzkości.

Na tej samej konferencji sprowokowany odrzuceniem uchwały i eksperymentami w Bikini, Związek Radziecki oświadczył, że ze swej strony przystępuje do podobnych eksperymentów w głębi Rosji. W konsekwencji zmusza się Związek Radziecki do rzucenia na ten nieproduktywny cel milionów dolarów, które mógłby obrócić na cele kulturalne i cele odbudowy zniszczonego inwazją kraju.

Drogie eksperymenty w Bikini stają się elastycznym narzędziem państw, które nie chcą dopuścić do produkcji pokojowej, państw, dla których interesy imperialistyczne — ważniejsze od interesów ludzkości.

Działanie bomby atomowej w zależności od oporu partnera jest odpowiednio powiększane lub pomniejszane. Słabym działaniem uspakaja się humanitarnie ogół, zastosowaniem silniejszym grozi się koledze z Konferencji Pokojowej.

Podczas, gdy powszechne ujawnienie tej tajemnicy i zakaz produkcji bomby atomowej skierowałyby wysiłki wszystkich na podniesienie poziomu życiowego narodów poprzez zastosowanie w systemie produkcyjnym całego świata taniej siły napędowej, epokowy ten wynalazek jest dziś używany jako broń wzajemnej wojny nerwów na placu paryskiej konferencji.

Jest to polityka krótkowzroczna, nie mogąca pozostać bez zgubnych skutków dla państwa, które ją zastosowało. Nawet dla bogatej Ameryki eksperymenty pochłaniające setki milionów są zbyt kosztowne, a powstałe stąd utrudnienia w normalizacji życia powojennego prowokują do protestu ludzi, szarych ludzi, którzy chcą żyć, a którym machinacje polityków są obce i niezrozumiałe.

Nie ulega kwestii, że idea upowszechnienia tej zdobyczy umysłów ludzkich ma zbyt wielkie znaczenie dla systemu produkcyjnego całego świata, ażeby proces rozwoju tej wiedzy mógł być powstrzymany jakimikolwiek względami. Nie po to Galileusze umierali na stosach, nie po to poświęcali swe życie wielcy wynalazcy, ażeby to, co miało stać się szczęściem ludzkości stało się jej tragedią i zagładą.

Jednak pamiętać musimy, że każdy dzień manewrów politycznych stanowi dla ludzkości opóźnienie w jej rozwoju.

H. Stypułkowska.

1000 OSÓB ZABITYCH W KALKUCIE

NOWY JORK. — W Kalkucie w Indiach wczoraj wieczorem doszło do wybuchu dalszych rozruchów. W wyniku 3 dniowych starć między Hindusami i muzułmanami przeszło 1000 osób zostało zabitych a 4000 osób odniosło rany.

Radio brytyjskie donosi, że szpitale w Kalkucie są przepełnione i nie mogą pomieścić nowych ofiar wypadków.

Dziś w Kalkucie sytuacja uległa pewnej zmianie. Na ogół jest spokojnie. 2 bataliony wojsk brytyjskich patrolują na ulicach miasta, wspomagając 10 tysięczną miejscową policję.

Przywódca kongresu prowincji Bengal zwrócił się do gubernatora o zwiększenie ilości wojska w mieście

TURCJA ODPOWIADA NA NOTĘ RADZIECKĄ

ANKARA. — Turecka rada ministrów zaaprobowała notę zaproponowaną przez ministerstwo spraw zagranicznych w odpowiedzi na notę Związku Radzieckiego w sprawie konsewencji w Montreux. Nota turecka będzie doręczona radzieckiemu charge d'affairs we wtorek lub w środę.

Australia usiłuje przedłużać obrady

Ostre starcie w czasie obrad komisji wojskowej

Delegaci Anglii i USA przeciwni wnioskowi Australii

PARYŻ (obsł. wł.). — W poniedziałek popołudniu toczyły się w Paryżu obrady poszczególnych komisyj.

Posiedzenie komisji wojskowej zostało otwarte przez przewodniczącego pułkownika Naszkowskiego. W obradach wziął udział gen. bryg. Mossor przybyły specjalnie z Warszawy.

Celem obrad był wybór referenta oraz ustalenie metod pracy komisij. **W czasie posiedzenia i obrad, które przekroczyły właściwe ramy komisji doszło do ostrego starcia się dwu tez obejmujących szerszy zakres obrad.**

Delegacja radziecka mianowicie, chciała jak najszybciej przystąpić do rozpatrzenia poszczególnych klauzul traktatu z Włochami podczas gdy delegat Australii wystąpił z wnioskiem uprzednio o rozpatrzenie poprawek wniesionych przez poszczególne delegacje. W ten sposób celem Australii było umyślne przedłużanie obrad i odraczanie rozpatrzenia spraw najistotniejszych.

Podobny wypadek miał miejsce w czasie wczorajszego posiedzenia komisji terytorialno-politycznej Finlandii, gdzie podobne stanowisko jednej z delegacyj spowodowało odroczenie rozpatrywania traktatu pokojowego z Finlandią.

Wobec tego przystąpiono do głosowania w wyniku czego Australia została osamotniona. Przeciwko wnioskowi Australii wypowiedzieli się m. in. delegaci Anglii, Francji Stanów Zjednoczonych. Za wnioskiem Australii głosowała jedynie Belgia.

Do rozwiązania tej trudnej sytuacji przyczyniła się w dużej mierze zręczność polskiego przewodniczącego.

W dalszym ciągu obrad dokonano wyboru referenta komisji wojskowej, którym został delegat Abisynii, a następnie przystąpiono do ustalenia metod pracy. Ponadto postanowiono utworzyć trzy podkomisje: wojskową, morską i lotniczą.

Posiedzenie komisji bułgarskiej

PARYŻ (obsł. wł.) — W czasie obrad komisji do spraw Bułgarii postanowiono przystąpić do omawiania projektu traktatu z Bułgarią bez dopuszczenia do dyskusji ogólnej. W sprawie dopuszczenia delegacji Bułgarii do obrad postanowiono zostawić rozstrzygnięcie Sekretarzowi generalnemu konferencji.

Posiedzenie komisyj Finlandii i Bałkanów

Komisja ekonomiczna do spraw Finlandii i Bałkanów postanowiła rozpatrywać po kolei projekty poszczególnych traktatów.

Najpierw przystąpiono do rozpatrzenia ekonomicznych klauzul traktatu pokojowego z Rumunią.

PARYŻ (obsł. wł.). — Z Paryża donoszą, że minister Bevin, który przed dziesięciu dniami przybył do Paryża z Londynu ma zamiar objąć przewodnictwo obrad w czasie środowej sesji plenarnej. Do tej pory minister Bevin nie brał jeszcze udziału w obradach.

Anglia nie chce podjąć się nadzoru nad plebiscytem w Grecji

LONDYN (obsł. wł.). — Z Londynu donoszą, iż rząd Wielkiej Brytanii powiadomił oficjalnie rząd grecki, że Wielka Brytania nie może podjąć się nadzoru nad plebiscytem mającym zadecydować o losach monarchii w Grecji.

Podobne stanowisko zajął według depesz nadeszłych z Waszyngtonu rząd Stanów Zjednoczonych, który zawiadomił rząd grecki, iż nie skorzysta z greckiego zaproszenia do wysłania obserwatorów w czasie plebiscytu w Grecji.

Z Londynu donoszą, że jako oficjalny powód odrzucenia zaproszeń podano niemożność zdobycia odpowiedniej liczby obserwatorów.

DEMONSTRACJE W USA

WARSZAWA. — Przed konsulatem greckim w Nowym Jorku odbyły się demonstracje przeciw nieustającemu terrorowi w Grecji.

W Nowym Jorku odbyły się również demonstracje przeciw reżimowi generała Franco, zorganizowane przez związki robotnicze. Demonstranci domagali się, aby Stany Zjednoczone zerwały stosunki z Hiszpanią faszystowską.

ROKOWANIA POLSKO-WŁOSKIE

RZYM. — W Rzymie toczą się rokowania handlowe delegacji polskiej z rządem włoskim. Delegacja polska zamierza w końcu tygodnia opuścić Rzym i zwiedzić włoskie okręgi przemysłowe, aby zorientować się w możliwościach eksportowych Włoch.

CZY ATTLEE SPOTKA SIĘ Z TRUMANEM?

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi, że w przeciwieństwie do niektórych informacji z Waszyngtonu, londyńskie koła urzędowe oświadczają, że nie jest im nic wiadome o mającym się odbyć wkrótce spotkaniu premiera Attlee z prezydentem Trumanem, który w chwili obecnej przebywa na pokładzie swego jachtu na Atlantyku.

Obchód przyjaźni słowiańskiej w Meksyku

WARSZAWA (PAP). — Na odbytym w Meksyku obchodzie przyjaźni słowiańskiej posłowie Polski i Czechosłowacji wraz z przedstawicielem radzieckim zgodnie podkreślili analogię zwycięstwa zjednoczonych sił słowiańskich pod Grunwaldem do klęski Niemiec hitlerowskich, jak również konieczność współpracy narodów słowiańskich wobec grożących im niebezpieczeństw. **Poseł Polski zaprotestował przeciw utworzonemu ostatnio w Meksyku komitetowi meksykańsko-niiemieckiemu.**

Ambasador radziecki przypomniał braterstwo broni polsko radzieckie, którego rezultatem było uwolnienie Polski i zwycięski przemarsz przez Niemcy żołnierzy polskich razem z radzieckimi.

Poseł czeski oświadczył, że **armia polska na linii Odra — Szczecin jest gwarancją bezpieczeństwa krajów słowiańskich.**

Na obchodzie byli obecni attaché wojskowi polski, radziecki i czeski oraz znany przyjaciel Polski intelektualista meksykański Manuel Villasenor.

POŻEGNANIE MŁODZIEŻY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ

WARSZAWA (PAP). — W dniu dzisiejszym Rada Narodowa i Zarząd Miejski miasta st. Warszawy wydały obiad pożegnalny na cześć młodzieży jugosłowieńskiej która pracowała w Warszawie nad usuwaniem gruzów.

W czasie obiadu wygłoszono szereg przemówień. w których podkreślono wspólność losu Polski i Jugosławii, która to wspólność została wzmocniona trwałą przyjaźnią.

Młodzież jugosłowiańska wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta i Marszałka Tito.

„Arbeitsdienst" znowu na widowni

MONACHIUM (ZAP). — Jedna z form niemieckiego niewolnictwa, „Arbeitsdienst" — służba pracy —odżywa na razie w propagandzie. Nawet przeciwnik instytucyj hitlerowskich, jak premier bawarski, dr Hoegner, wypowiedział się za wprowadzeniem służby pracy. „ażeby młodzież oderwać od demoralizującego ją czarnego handlu. Warunkiem jednak nowej organizacji służby pracy — mówi dr Hoegner — winna być dobrowolna chęć".

SPRAWOZDANIE Mc CLARKA

WIEDEŃ (ZAP). — Gen. Mc Clark złożył sprawozdanie z działalności amerykańskich sił zbrojnych w Austrii. W sprawozdaniu swym podkreślił coraz mniejsze koszty utrzymania aparatu administracyjnego wobec przekazywania władzy urzędom austriackich. Zapowiedział też zastosowanie nowego planu kontrolnego. Z pomyślnych przejawów życia Austrii wymienił wzrost wartości szylinga, zwiększenie liczby zatrudnionych w Austrii (w lipcu wzrost o 30.000) oraz utrzymanie racyj żywnościowych na poziomie 1.200 kaloryj.

BERLIN (ZAP). — Na żądanie amerykańskich władz wojskowych został aresztowany przywódca partii socjal-demokratycznej w Berlinie Kurt Swolinsky. Do władz amerykańskich bowiem wpłynął szereg doniesień, że Swolinsky był członkiem partii hitlerowskiej oraz że nosił odznakę partyjną.

Sylwetki delegatów na konferencję pokojową

Delegat Brazylii, Joao Nevez da Fontoura

Przewodniczącym delegacji brazylijskiej jest Joao Nevez da Fontoura. Jest on ministrem spraw zagranicznych od 3 stycznia b. r.

Nevez da Fontoura urodził się w stanie Rio Granda do Sul. Jest adwokatem i posłem do parlamentu z ramienia partii socjaldemokratycznej, która w Brazylii jest specjalnie prawicowa. W czasie drugiej wojny światowej był ambasadorem w Portugalii. Jest zwolennikiem bliższej współpracy Brazylii ze Stanami Zjednoczonymi.

2 lipca b. r. Fontoura został mianowany przewodniczącym utworzonego w Brazylii „Komitetu Narodów Zjednoczonych".

Delegat Norwegii, Halvard Lange

Przewodniczącym delegacji norweskiej jest Halvard Lange. Po wyborze Trygve Lie na stanowisko sekretarza generalnego ONZ (luty 1946) został na jego miejsce ministrem spraw zagranicznych.

Lange urodził się w Oslo w r. 1902. W r. 1929 uzyskał stopień kandydata nauk filologicznych i zajmował się działalnością pedagogiczną norweskiego związku młodzieży socjalistycznej. W latach 1931—34 był członkiem rady miejskiej i zarządu szkolnego w Oslo. Od roku 1945 jest członkiem Komitetu Centralnego norweskiej socjalistycznej Partii Pracy. Lange jest autorem książek „Dzieje ruchu zawodowego w Norwegii" (wydanej w r. 1933), oraz „Międzynarodówki politycznej" w latach 1914-33.

Przed wojną był rektorem na uniwersytecie w Oslo. W czasie okupacji był dwukrotnie aresztowany przez gestapo i przesiedział dwa lata w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen.

W kwietniu 1945 r. był przez Szwedzki Czerwony Krzyż przewieziony do Szwecji wraz z grupą norweskich działaczy politycznych. W Szwecji natychmiast nawiązał kontakt z działającą nielegalnie w Norwegii Partią Pracy. Po wyzwoleniu Norwegii pracował w związkach zawodowych oraz zajął się działalnością naukową.

12 maja 1946 r. na zjeździe norweskich związków zawodowych wystąpił z wystąpieniem przeciwko reżimowi Franco w Hiszpanii.

Delegacja ONZ wśród ruin Warszawy

WARSZAWA (PAP). — Delegacja Podkomisji O.N.Z. do Spraw Odbudowy Gospodarczej terenów zniszczonych pod przewodnictwem p. J. Kerisel'a była obecna w dniu 17 bm. w godzinach rannych na pokazie filmu „Odbudowujemy Warszawę". Film wywarł na delegatach głębokie wrażenie. „Zdjęcia, które oglądaliśmy, urzekają swoim realizmem" — powiedział p. Kerisel przedstawicielowi PAP — „pozwolą one zdać sobie chociaż w części sprawę z tego, jak rozpadała się w proch i pył Warszawa pod ogniem niemieckich bomb. Z drugiej strony uderza niespospolity zapał Warszawiaków przy odbudowie swego miasta".

Również w godzinach przedpołudniowych na konferencji, której przewodniczył wiceprezes Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i prezes Centralnego Urzędu Planowania Czesław Bobrowski — delegaci zapoznali się z obecną sytuacją ekonomiczną Polski.

W godzinach popołudniowych goście zagraniczni zwiedzili ruiny Warszawy. Obszar, na którym stało kiedyś ghetto, Stare Miasto, ruiny kościoła Św. Jacka, gdzie dotychczas widnieją szczątki odzieży i nagie kości pomordowanych ofiar wywarły szczególnie silne wrażenie. To też delegaci zdumieli się niepomiernie, gdy — oglądając labirynt zrujnowanych uliczek staromiejskich — natrafili na ślady życia w postaci kilku zamieszkałych izb.

W rozmowie z przedstawicielem PAP, przewodniczący delegacji p. Karisel oświadczył m. in.: „Widziałem dużo krajów, przez które przeszła wojna i bardzo wiele miast, które zasłynęły smutną sławą potwornie zrujnowanych. Ale czegoś podobnego do Warszawy — nie widziałem nigdzie. Jest coś przeraźliwie smutnego i głęboko zarazem wzruszającego w kontraście, jaki stanowi to upiornie zniszczone miasto, w porównaniu z niespotykaną żywotnością i zapałem jego mieszkańców, tak usilnie dźwigających Warszawę z gruzów. Ten duch, ożywiający cmentarzysko ruin, daje mi niezachwianą pewność, że Polskę i jej dzielny naród czeka zasłużenie piękna przyszłość".

Wszyscy członkowie delegacji uderzeni ogromem zniszczeń Warszawy, stwierdzaję, że jest to najbardziej zrujnowane miasto ze wszystkich jakie oglądali w całej niemal Europie.

—o—

Rekord szybkości lotu

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w próbie szybkości samolot RAF „Meteor" prowadzony przez kpt. E. M. Donaldsona, osiągnął rekordową szybkość 1001,6 km na godzinę. Ten niebywały rekord osiągnięto w locie poziomym na wysokości 950 metrów.

Sowiecki dziennik „Izwiestia" o rewizji konwencji w Montreux

MOSKWA (PAP). — „Izwiestia" komentując notę radziecką skierowaną do Turcji w sprawie rewizji konwencji w Montreux piszą m. in.: „Rząd radziecki proponuje w swej nocie by ustalenie statutu cieśnin jako jedynej drogi morskiej wiodącej z morza Czarnego i na morze Czarne należało nie tylko do kompetencji Turcji ale i do kompetencji innych państw czarnomorskich. Takie postawienie sprawy wywołuje sprzeciw w części prasy amerykańskiej i angielskiej. Jednak nie można takich sprzeciwów uważać ani za uzasadnione, ani za sprawiedliwe. Jeżeli społeczne interesy państw czarnomorskich zostały wreszcie w pełni uzname przez takie państwa jak Stany Zjednoczone to nie można odmawiać tym krajom uzasadnionego prawa do wprowadzenia nowego statutu cieśnin. Nie wolno przy tym zapominać, że Dardanele i Bosfor prowadzą do zamkniętego ze wszystkich stron Morza Czarnego i mają takie znaczenie dla państw czarnomorskich, iż zagadnienie statutu tych cieśnin winno być uregulowane właśnie przez państwa czarnomorskie. Jeśli teraz jest jasne dla wszystkich, że sama Turcja nie może zapewnić bezpieczeństwa w sprawie cieśnin czarnomorskich, to z drugiej strony pretensje państw niepowołanych w sprawie udziału w kontroli nad cieśninami nie mają żadnych poważnych podstaw".

Komentując dalej propozycję zawarte w nocie o wspólnej organizacji obrony cieśnin przez Związek Radziecki i Turcję, „Izwiestia" stwierdzają: „W świetle doświadczeń ostatnich lat trudno zaprzeczyć, że takie warunki mogą zagwarantować obronę cieśnin. Cieśniny czarnomorskie winny się znajdować pod należytą opieką, która mogą zapewnić istotnie Turcja i Związek Radziecki.

Zasady wyłuszczone w nocie radzieckiej odpowiadają interesom państw czarnomorskich, dla których statut cieśnin jest sprawą życiowej ważności. Zasady te odpowiadają całkowicie również interesom powszechnego bezpieczeństwa. Zasady te winny być wprowadzone w życie. Konwencja w Montreux nie odpowiada potrzebom dnia dzisiejszego. Statut cieśnin wymaga poważnych zmian przede wszystkim w świetle doświadczeń minionej wojny. Wnioski radzieckie przewidujące niezbędną zmianę statutu cieśnin odpowiadają interesom państw czarnomorskich i interesom bezpieczeństwa powszechnego".

Zdrajca narodu polskiego Szatkowski działaczem Andersa

LONDYN. — Korespondent Socjalistycznej Agencji Prasowej w Londynie donosi — Przywódca volksdeutschów góralskich, przyjaciel słynnego zdrajcy Wacława Krzeptowskiego został aresztowany w Londynie.

Szatkowski, zięć sanacyjnego wicemin. Bobkowskiego, smutno odznaczył się w okresie okupacji. Pod jego kierownictwem Krzeptowski prowadził na terenie Podhala akcję współpracy z Niemcami i tworzenia „Gorallenvolku" Zasługą Szatkowskiego było powitanie kata Polski Franka w Zakopanem, w listopadzie 1939 r., jako „wybawcy".

Po powieszeniu Krzeptowskiego przez oddział AK w lutym 1946 r. w Dolinie Kościeliskiej, Szatkowski uciekł wraz z hitlerowskimi mocodawcami na teren Rzeszy. Stamtąd przedostał się do Włoch, gdzie wstąpił do II Korpusu pod przybranym nazwiskiem.

Przewieziony wraz ze swym oddziałem do Wielkiej Brytanii w celu demobilizacji, został rozpoznany i aresztowany.

Zlikwidowanie placówki „Wehrwolfu" w hucie „Bobrek"

KATOWICE (RAP) — Na wiosnę 1945 r. została założona w hucie „Bobrek" na Śląsku tajna organizacja „Freies Deutschland", która następnie przemianowana została na „Wehrvolf". Inspirował powstanie tej organizacji kierownik huty Niemiec Knurr Arnold, który pozyskał dla swej idei laboranta huty „Bobrek" byłego żołnierza niemieckiego Klugera Józefa. Po jakimś czasie Knurr zbiegł zaś Kluger porozumiawszy się z dwoma Niemcami pracującymi w hucie Borkiem Rudolfem i inż. Krawuczko Antonim przystąpił do zawiązania organizacji.

Zwerbowali jeszcze 21 Niemców i zebranie organizacyjne odbyło się natychmiast po skończonym zebraniu klubu sportowego KS „Odra", gdy niewtajemniczeni uczestnicy opuścili salę.

Celem organizacji było szerzenie propagandy antypolskiej, prowadzenie sabotażu, mordowanie polskich działaczy demokratycznych, rozbrajanie Milicji i przygotowywanie się do wystąpienia z bronią w ręku przeciw Narodowi Polskiemu. Skutkiem prowadzonej akcji sabotażowej zniszczony został w hucie wielki piec stalowni. Dwa wybuchy w koksowni zniszczyły maszyny do wypychania koksu, a następny wybuch unicestwił elektryczny dźwig węglowy.

Tymi wypadkami w hucie zainteresowały się nasze władze Bezpieczeństwa i w październiku ubiegłego roku doprowadziły do wykrycia i aresztowania wszystkich członków organizacji.

Jak wyszło na jaw w czasie śledztwa sześciu spośród dwudziestupięciu aresztowanych członków „Wehrvolfu" posiadało tymczasowe obywatelstwo polskie. Wszyscy aresztowani przyznali się do winy i stwierdzili, że są narodowości niemieckiej. Inż. Krawuczko okazał się emisariuszem niemieckim, któremu powierzono zniszczenie huty; organizacja posługiwała się tajną radiostacją, miała zmagazynowaną broń i planowała podstępne zamordowanie dwu Polaków, którzy im przeszkadzali w dokonywaniu sabotażu.

Śledztwo zostało ukończone. Rozprawa sądowa przeciwko aresztowanym odbędzie się w najbliższym czasie.

Pobór rocznika 1925

Zwolnienia i odroczenia służby wojskowej

WARSZAWA (SAP). — Zgodnie z dekretem o poborze rekruta i rozkazem Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich na jesieni r. b. odbędzie się pobór do wojska rocznika 1925. Oprócz poboru odbędzie się również pobór ochotniczy roczników 1926—1928.

Pierwszy normalny pobór

Pobór jesieny jest pierwszym normalnym po wojnie uzupełnieniem naszej armii, z której zostaną zwolnieni żołnierze, odbywający służbę czynną, a którzy zostali powołani do wojska jeszcze w czasie wojny.

Ochotnikom, zarówno jak i poborowym przysługuje prawo wyboru broni, oczywiście w ramach ogólnego planu uzupełnienia wojska.

Nowe przepisy zwalniają całkowicie od służby wojskowej kobiety, duchownych wszystkich wyznań uznanych przez państwo oraz nauczycieli bez względu na typ zakładu naukowego, w którym pracują

Odrodzenia

Podlegający służbie wojskowej a należący do rocznika, z którego odbywa się pobór, mogą starać się o odroczenie służby wojskowej na przeciąg jednego roku, o ile odpowiadają niżej podanym warunkom:

a) z tytułu studiów: 1) uczniowie ostatniej klasy gimnazjum, 2) uczniowie 2 klas licealnych, 3) studenci szkół wyższych.

b) jedyni żywiciele rodzin, mający na utrzymaniu rodziców, dziadków lub nie pracujące rodzeństwo.

Jeżeli z rodziny będącej na utrzymaniu poborowego jeden członek pracujący odbywa służbę wojskową, wówczas poborowy ma prawo otrzymać odroczenie, aż do chwili zwolnienia odbywającego służbę wojskową.

c) Jedyni właściciele gospodarstw rolnych, o ile produkcja tych gospodarstw musiała by być zawieszona.

d) Górnicy,

e) słuchacze kursów przysposobienia budowlanego,

f) Traktorzyści.

Dokształcanie

Żołnierze odbywający służbę wojskową na wniosek swych przełożonych odpowiednio do swych uzdolnień wybranym, w czasie służby będą kierowani do pułkowych szkół podoficerskich, lub ewentualnie, jeśli pragną poświęcić się służbie zawodowej. — do odpowiednich szkół podoficerskich i oficerskich — zawodowych.

Przegląd prasy

Autor żartu odsłania przyłbicę

Redakcja „Dziennika Polskiego" otrzymała ciekawy list, który zamieszcza w N-rze 224:

Celem uzupełnienia wiadomości o anonsie w „Gońcu Krakowsk m", że „specjalista Władysław Sikorski garbuje skórę dzikich zwierząt, specjalność überallesy"... (por. „Dziennik Polski" Nr. 220) podaję nazwisko autora.

Czynię to tym chętniej, że sam nim jestem, mimo dość poważnego wieku i długoletniej pracy w gminie miasta Krakowa, połączonej z licznymi przygodami!

Kawał ten okropnie nagryzmolony, jakby ciężką ręką rzemieślnika wraz z znaczkami pocztowymi (opłata za anons) wrzuciłem jako list do aluminiowej skrzynki redakcyjnej na niepewny los.

Z czasem napisałem krótkie ponaglenie. W oryginale było słowo: „iberalesy" i „Krakau" zamiast Kraków, jako bardziej lojalne! Brak Nr 34 w ul. Poselskiej i garbarzy uprzednio stwierdziłem.

Miło mi, że się to tak dobrze udało.

Z poważaniem

WITOLD SKRZYNIARZ
emeryt wicesekr. Zarz. m. Krakowa
ul. Sarego 20, m. 5

*

Pamiętamy, jak cała Polska została zelektryzowana doskonałym dowcipem, jaki w postaci drobnego ogłoszenia został zamieszczony w krakowskiej gadzinówce w roku 1940.

„Sprytni" Niemcy nie łączyli nazwiska domniemanego garbarza z nazwiskiem wielkiego Generała, a pyszne określenie „überallesy" nie kojarzyło się w ich tępych umysłach ze śpiewającymi uprzykszone: „Deutschland, Deutschland über alles".

Mało, do Berlina skierowano zapytanie wystosowane przez któregoś z niemieckich urzędników, czy ów krakowski karbarz uzyskał zezwolenie na uprawianie swego zawodu, na co Berlin odpowiedział przecząco.

O niemiecka biurokracjo i niemiecki braku poczucia humoru!

BUNT UCHODŹCÓW ŻYDOWSKICH NA CYPRZE

LONDYN (PAP). — Z Famagusta na Cyprze donosi Reuter, że dziennikarze zwiedzający obóz uchodźców żydowskich przywiezionych z Palestyny na Cypr, trafili tam na rozruchy, Kiedy uchodźcy dotarli do obozu wybuchły tam zamieszki i straż wojskowa dała ognia w powietrze. Ofiar nie było.

Obwieszczenie brytyjskie zawiadamia, że dotychczas odtransportowano 1300 nielegalnych imigrantów na Cypr.

„Powiększenie Zagłębia Saary jest aneksją"

BERLIN (ZAP). — Wychodzący w Zagłębiu Saary dziennik „Neue Saarbruecker Zeitung" omawiając powiększenie Zagłębia Saary podkreśla, że przyłączone do Zagłębia powiaty są gospodarczo, a nawet geograficznie tak związane z Zagłębiem, iż przyłączenie było konsekwencją naturalnych okoliczności. Poza tym „także historyczne i kulturalne tradycje przyłączonych terenów są francuskie". „Neue Saarbruecker Zeitung" udowodnił czytelnikom, że dokonane zmiany terytorialne w Zagłębiu są historycznie, geograficznie i kulturalnie uzasadnione.

Takie stanowisko dziennika Zagłębia Saary nie podoba się Niemcom z „Berliner Zeitung". Oburzając się na gorliwość „Neue Saarbruecker Zeitung" w „służalczości" w stosunku do Francji pisze „Berliner Zeitung": „Więcej na razie nie można było zrobić, ażeby dokonane przyłączenie zamienić w istotne odłączenie od Niemiec i niemieckiego narodu. „Neue Saarbruecker Zeitung" zgadza się tym samym, że w drodze zwykłych rozporządzeń administracyjnych bez pytania o wolę ludności części Niemiec można wyłączyć z niemieckiej wspólnoty.

Nikt chyba się nie łudzi, że to, co się stało rzekomo dla względów gospodarczych, ma znaczenie polityczne. Przy omawianiu problemu niemieckiej jedności stało się jasne, że nie może być jedności gospodarczej bez jedności politycznej. Pod tym kątem musi być rozpatrywany los Zagłębia Saary. „Powiększenia go dokonano przez aneksję".

„PARTIA NIEWIADOMEGO POCHODZENIA"

BERLIN (ZAP). — Dzienniki socjalistycznej partii jedności przyjęły wiadomość o powstaniu w strefie brytyjskiej nowej partii „radykalno-socjalistycznej partii wolność" z niezadowoleniem. Piszą one: „W brytyjskiej strefie okupacyjnej pojawiła się nowa partia RSFU, która postawiła sobie za cel utworzenie wolnej jedności gospodarczej. Jest to partia niewiadomego pochodzenia.

SZCZECIN LICZY 93 TYSIĄCE MIESZKAŃCÓW

SZCZECIN (ZAP). — W miesiącu lipcu liczba mieszkańców miasta Szczecina wzrosła o 8. 369 osób i wynosiła ostatnio 93.480 osób.

Nie ulega wątpliwości, że w ciągu sierpnia Szczecin przekroczy cyfrę 100 tysięcy mieszkańców.

W październiku „Dzień Łużyc” w całej Polsce

Warszawa (PAP). — W czwartek, 15 b. m. w godzinach popołudniowych odbyło się w sali obrad stołecznej Rady Narodowej zebranie organizacyjne, celem powołania Komitetu Organizacyjnego „Dnia Łużyc“.

Zebranie zagaił radny Cudny, przewodnictwo objął red. Michał Pankiewicz. Dłuższy referat o roli i konieczności przywrócenia niepodległości Łużycom wygłosił Henryk Ładosz. Prelegent po omówieniu roli i znaczeniu Łużyc przedstawił historię tego najmniejszego kraju słowiańskiego, ze szczególnym uwzględnieniem martyrologii Łużyczan w okresie hitleryzmu. Od 1937 r. sprawa Łużyc staje się tragedią milczącą. Nie wolno o Łużycach ani pisać, ani mówić.

Następnie, ob. Borowicz, przewodniczący Akademickiego Zw. Przyjaciół Łużyc, mówił o znaczeniu Łużyc dla utrwalenia pokoju, a ob. Zubowicz o znaczeniu propagowania sprawy Łużyc w społeczeństwie polskim i konieczności stworzenia z Odry wewnętrznej rzeki Słowiańszczyzny.

W wyniku obrad wybrano Komitet Organizacyjny „Dnia Łużyc“, który porozumie się z Komitetem Słowiańskim, organizacjami młodzieżowymi, celem rozszerzenia swego składu.

W skład Komitetu weszli: tow. Stan. Sankowski, przewodniczący Stoł. Rady Narodowej, prof. Michałowicz, prezes Tow. Przyj. Słowiańskiej, red. M. Pankiewicz, radny Cudny, ob. Zubowicz, red. Gembarski, radny Gorzkowski, pos. Żołna, ob. Ładysz oraz ob. Borowicz, prezes Akad. Zw. Przyjaźni Łużyc.

Zebranie uchwaliło rezolucję zorganizowania w październiku r. b. w całej Polsce „Dnia Łużyc“.

Kronika miejscowa

Regulowanie tytułów własności parcel w powiecie częstochowskim

W powiecie częstochowskim są 4 ośrodki kultury rolnej a to Zarębice, Zagórze, Małusy Wielkie i Jaskrów, wyłączone od parcelacji.

Na skutek zarządzenia Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego, 11 resztówek poparcelacyjnych zostało przekazanych Związkowi Samopomocy Chłopskiej, 3 resztówki (Bystrzanowice, Mokrzesz i Łojki) przeznaczono dla Miejskiej i Powiatowej Opieki Społecznej, pozostałych zaś 15 resztówek przekazano na cele oświaty rolniczej w powiecie.

Po parcelacji majątków ziemskich zasadniczo w całości nie pozostał ani jeden majątek ponad 50 ha, wymienione zaś na wstępie cztery majątki, które pozostawiono na cele kultury rolnej, uległy tylko częściowej parcelacji.

Obecnie Urzędy Ziemskie przystąpiły do regulowania tytułów własności parcel, przydzielonych w trybie dekretu PKWN o reformie rolnej z dnia 6 września 1944 r. po uprzednim przewłaszczeniu tychże majątków na rzecz Skarbu Państwa, a następnie na poszczególnych parcelantów.

Wnioski w tej sprawie są już przesłane do Wydziału Hipotecznego nowopowstałego w Częstochowie Sądu Okręgowego. Ponieważ Sąd Okręgowy w Częstochowie został wydzielony z terytoriów Sądów w Piotrkowie, w Sosnowcu i Kaliszu, zaistniała więc konieczność wydzielenia również i Wydziałów Hipotecznych tych Sądów i stworzenia Wydziału Hipotecznego przy Sądzie Okręgowym w Częstochowie.

L. W.

—o—

Nielegalne przedsiębiorstwa gastronomiczne ulegną likwidacji

Wobec upływu terminu wnoszenia podań o koncesje na prowadzenie przedsiębiorstw przemysłu gastronomicznego przez osoby prowadzące takie przedsiębiorstwa na podstawie dotychczasowych przepisów, Ministerstwo Aprowizacji i Handlu poleciło podległym władzom niezwłocznie rozpocząć akcję przymusowego zamykania przedsiębiorstw, które nie wystąpiły do właściwych władz o udzielenie koncesji.

Przymusowemu zamknięciu podlegają również przedsiębiorstwa gastronomiczne, które nie uzyskały żadnych uprawnień na zasadzie dotychczasowych przepisów.

Jednocześnie przeprowadzona będzie kontrola przedsiębiorstw handlowych, posiadających potwierdzenie zgłoszenia na prowadzenie innych rodzajów handlu i przemysłu, a trudniących się nielegalnie czynnościami gastronomicznymi.

P. C. K. zawiadamia o zmianę terminu przyjazdu dzieci z Danii

Polski Czerwony Krzyż zawiadamia rodziców, których dzieci przebywają w Danii o zmianie daty przybycia powracających partii dzieci.

Druga partia dzieci, która miała powrócić w dniu 21 sierpnia, przyjedzie do Warszawy o tydzień później, t. j. dopiero 28 sierpnia. Natomiast dzieci, które miały powrócić w trzeciej partii, t. j. w dniu 28 sierpnia, wrócą wcześniej o tydzień, czyli już 21 sierpnia.

Zapisy do Państwowego Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli

Państwowe Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli w Częstochowie przyjmuje zapisy uczennic od lat 14 — 18 do Seminarium normalnego po 7 kl. Szkoły Powszechnej i do Seminarium dla dorosłych po 7 kl. Szkoły Powszechnej. Wiek od lat 18 — 30.

Kancelaria przyjmuje od godz. 10 do 12-tej, ul. Jasnogórska 64, I piętro.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 19 do 25 sierpnia b. r. dyżurują następujące apteki: „Śląska“, ul. Marsz. Żymierskiego 4; „Staromiejska“, Stary Rynek 30.

—o—

Reforma szkolnictwa muzycznego

Tematem bardzo częstym i troską sfer muzycznych było i jest zagadnienie naszej muzykalności. Wysiłki idące w kierunku podniesienia stopnia ogólnego umuzykalnienia i podwyższenia poziomu kultury muzycznej, dały niewątpliwie pokaźne wyniki w postaci stałego wzrostu zespołów chóralnych i instrumentalnych. Jednak w dalszym ciągu muzyka poważną nie interesuje się szerszy ogół, muzykowanie zaś kameralne uprawiane w domach prywatnych, należy do zjawisk niezmiernie rzadkich. Najbardziej precyzyjna propaganda muzyki, nie zdoła całkowicie zmienić tego stanu rzeczy. Należy wychować nowe kadry miłośników muzyki władających instrumentem w oparciu o głębszy zasób wiedzy teoretycznej, wychować nowych odbiorców muzyki poważnej. Zadanie to przypada uczelniom muzycznym. Bardzo cennym krokiem w tym kierunku jest obecna reforma szkolnictwa muzycznego oraz utworzenie szkół umuzykalnienia, które właśnie mają za zadanie kształcenie miłośników muzyki. Rozporządzenie Ministra Kultury i sztuki z dnia 7 grudnia 1945 r. w sprawie ustroju specjalnego szkolnictwa muzycznego ustala formę szkoły muzycznej zawodowej i umuzykalniającej. Zawodowa dzieli się na niższą, średnią i wyższą. Niższa przeznaczona jest dla dzieci w wieku od lat 7 do 14, średnia do lat 20, wyższa powyżej 20. Absolwenci szkół średnich mają prawo wstępu do szkoły wyższej, mogą być nauczycielami, kierownikami zespołów, członkami orkiestr, ilustratorami w szkołach umuzykalnienia. Szkoła wyższa kształci pedagogów, wirtuozów, kompozytorów i dyrygentów. Ujęte w ten sposób organizacyjny szkoły muzyczne spełnią swe szerokie posłannictwo otwierając nowe horyzonty dla naszej kultury muzycznej. Odnośnie naszego miasta w chwili obecnej mamy materiał na stopniu niższym i średnim, oraz biorąc pod uwagę fakt, że młodzież opuszcza Częstochowę kierując się na studia wyższe do innych miast w chwili obecnej aktualna jest szkoła w zakresie niższym i średnim. Istniejący Instytut Muzyczny zostaje przemianowany na Niższą i Średnią Szkołę Muzyczną.

*

Uwadze członków „Pochodni“

Zarząd chóru męskiego „Pochodnia“ za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości wszystkich członków chóru, że termin zakończenia ferii letnich przesunięty został do dnia 1 września b. r.

Pierwsza lekcja ogólna odbędzie się w dniu 2 września b. r. o godz. 18 min. 30.

Na co skarżą się nasi czytelnicy?

Wałęsające się psy

Są ulice w naszym mieście, które w porze wieczornej i nocnej przypominają obrazek nocny na odległej wsi, gdzie miarowym krokom przechodnia towarzyszy ujadanie sfory psów. Mimo istniejących przepisów, mających na celu zapewnienie obywatelom spokoju, jak i ochronę przed rozszerzeniem groźnej dla człowieka wścieklizny, wałęsają się psy niepokojąc, a nawet kąsając przechodniów. Przykra pod tym względem jest ul. Dąbrowskiego w jej końcowym odcinku. Przy posesji ob. Rajszysa, trzeba dobrze uważać, bo albo furtką lub dużym otworem pod bramą przedostają się psy i atakują przechodnia. Niedbali właściciele psów powinni zrozumieć, iż łamią przepisy, przyczyniając się do zakłócenia spokoju.

t. z.

—o—

Nie składać podań o wymianę pieniędzy okupacyjnych

Warszawa (PAP). — W związku z zakończeniem prac związanych z wymianą banknotów „Krakowskich“ i marek niemieckich, Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że wszelkie podania składane do Ministerstwa Skarbu i podległych mu urzędów w sprawie wymiany lub złożenia do depozytu wspomnianych wyżej banknotów „Krakowskich“ i marek niemieckich nie będą rozpatrywane i pozostaną bez odpowiedzi.

Nowy numer „Polski Zachodniej“

Ukazał się w przedaży Nr 33 tygodnika „Polska Zachodnia“ z artykułem wstępnym E. Paukszty p. t. „Nowa Polska — nowe granice — nowi ludzie“. W numerze stała rubryka „Nasze uwagi“ oraz „Niemcy z naszego punktu obserwacyjnego“, wywiad z dr. Wł. J. Grabskim na temat jego ostatniej książki p. t. „200 miast wraca do Polski“, artykuł o zmarłym kompozytorze synu Warmii, Feliksie Nowowiejskim, wreszcie aktualne zagadnienia dotyczące Ziem Odzyskanych m. in. „Rozmowa z osadnikiem rolnym na Pomorzu“.

—o—

Podziękowanie

Za okazaną ofiarom pogromu pełną poświęcenia bezinteresowną pomoc, której zawdzięcza życie wiele osób składam ob. Majthisowej Helenie tą drogą serdeczne podziękowanie w imieniu całego społeczeństwa żydowskiego m. Kielc, w imieniu wszystkich chorych i w swoim

PINKUS EJZENBERG,
Przewod. Wojew. Zarządu Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej w Kielcach

Kara śmierci za bandytyzm

Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu zgodnie z dekretem z dnia 25 czerwca 1946 r. o przystosowaniu przepisów o postępowaniu doraźnym do postępowania przed sądami wojskowymi w dniu 31 lipca 1946 r. rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę karną przeciwko Ilczyńskiemu Bolesławowi synowi Pawła, ur. 16 kwietnia 1925 r. bez stałego miejsca zamieszkania oskarżonemu o popełnienie przestępstw z art. 118 § 3 w związku z art. 115 § 1 KKWP, 86 § 2 KKWP i art. 4 § 1 dekretu z dnia 12 lipca 1946 r. t. j. za dezercję z Wojska Polskiego, przyłączenie się do nielegalnej organizacji NSZ, w której brał udział w napadach rabunkowych oraz nielegalne posiadanie broni, wymierzając oskarżonemu łączną karę — karę śmierci.

W sprawie przeciwko Stankiewiczowi Józefowi synowi Franciszka, ur. 11 sierpnia 1920 r. w Cieplej, gm. Szydłowiec, pow. Radomskiego oskarżonemu o popełnienie przestępstwa z art. 86 § 2 KKWP 3 Dekretu z 16 listopada 1945 r. i 259 k. k. t. j. należenie do nielegalnej organizacji NSZ w oddziele leśnym, wraz z którym dopuszczał się napadów rabunkowych z bronią w ręku oraz o dokonanie samodzielnego napadu rabunkowego na Mścibrodzkiego Zygmunta w Szydłowcu, u którego zabrał w celu przywłaszczenia kwotę zł 1,500 — wymierzył Sąd oskarżonemu jako łączną karę — karę śmierci, utratę praw obywatelskich i publicznych na zawsze oraz utratę majątku.

Musiałkowi Marianowi syn Michała, ur. 25 lutego 1918 r. w Ziomkach, pow. Radomskiego oskarżonemu o współudział w napadzie rabunkowym na Mścibrodzkiego Zygmunta, zam. w Szydłowcu, Wojskowy Sąd Rejonowy wymierzył karę 7 lat więzienia. W stosunku do oskarżonego Musiałka Mariana Sąd zastosował łagodny wymiar kary, wziąwszy pod uwagę dotychczasową jego niekaralność oraz fakt, że ów do napadu został namówiony przez Stankiewicza Józefa i że broni nie posiadał.

L. K.

W ciągu trzech miesięcy mąka staniała o 50 proc.

Proces stabilizacji naszego życia gospodarczego postępuje w dalszym ciągu. Typowym tego przykładem jest obserwowana w ostatnich miesiącach znaczna obniżka cen artykułów pierwszej potrzeby, a przede wszystkim mąki.

Jakkolwiek przednówek zawsze przynosi pewne trudności, to w r. b. nawet w tym okresie postępująca zniżka nie została zahamowana. Nie mały wpływ miało tu też zniesienie kontyngentów i wprowadzenie wolnego handlu artykułami pierwszej potrzeby.

I tak — w maju r. b. cena na mąkę żytnią 80% kształtowała się 28 zł 1 kg i w tej cenie dostarczało „Społem“ piekarniom mąkę w każdej ilości. Obecnie jakkolwiek na rynku są minimalne ilości przemiału z nowego żyta, cena mąki chlebowej wynosi zł 14.

50% obniżka tego podstawowego artykułu pierwszej potrzeby w stosunkowo krótkim okresie gospodarczym (przednówek) jest wielce pocieszająca.

Należy przypuszczać, że obecnie, kiedy meldunki o tegorocznych zbiorach są pomyślne, ceny na artykuły rolne, przede wszystkim mąki, będą utrzymywane w ramach rozsądnej i uczciwej kalkulacji, gwarantując możność ich nabycia przez świat pracy.

Kronika m. Radomska

Bohater walk o wolność Republikańskiej Hiszpanii

Ob. Antoni Pawlak, syn Antoniego i Zofii ze Stasiaków, ur. w dniu 3 sierpnia 1910 r. w Chotowie, pow. wieluńskiego, obecnie zamieszkały pod Radomskiem, gm. Zakrzówek, przy ul. Piłsudskiego 51, jako członek PPS w dniu 6 czerwca 1927 r. przeszedł do Francuskiej Partii Socjalistycznej do miejscowości Cegeta. Z Cegeta przeszedł do m. Troyes, a stamtąd, jako ochotnik do walki z faszyzmem hiszpańskim został przeniesiony do Paryża. Z Paryża, z grupą 62 ludzi ob. A. Pawlak był skierowany do Hiszpanii, nielegalną drogą przez Pireneje. Po przebyciu siedmiu dni w m. Fiegures skierowano go z grupą wyż. wym. do m. Albazete. Stamtąd do polskiej jednostki wojskowej do miejscowości Cazzas-Ibanez, gdzie wcielono go do piątej Kompanii im. Botwina.

Po czteromiesięcznym przeszkoleniu wojskowym w Cazzas-Ibanez posłano Pawlaka na front, koło Belchite, w pobliżu Saragossy i wcielono do pierwszej Kompanii im. Dąbrowskiego. Stamtąd po miesięcznym pobycie był przeniesiony na front Estramadury, prowincji Bajadoz skąd, po wojennej operacji znowu przerzucono go pod Belchite. Gen. Franco pod Belchite przeprowadził główną ofensywę, wraz ze sztabem włoskim i niemieckim. W tej walce A. Pawlak dostał się do niewoli, niedaleko rzeki Ebro. Przez cztery dni faszyści hiszpańscy trzymali go wraz z innymi jeńcami w szopie, nie dając im pożywienia. Wszystkich oficerów i podoficerów, którzy dostali się do niewoli z dystynkcjami — rozstrzelano. Po czterech dniach został A. Pawlak wywieziony do Saragossy. Po przebyciu siedmiu dni w Saragossie odtransportowano go do San-Pedro-De Cardena koło Burgos, do obozu koncentracyjnego, w którym przebywał dziewięć miesięcy.

Po dziewięciu miesiącach życia obozowego został wraz z innymi niewolnikami umundurowany i wysłany do batalionów karno-roboczych, do pracy przy kamieniołomach w Bechite, gdzie pracowało kilkanaście tysięcy Hiszpanów. Po dwu z górą latach pracy w kamieniołomach został wywieziony do miejscowości Palencia, gdzie był zatrudniony przy budowaniu schronów na amunicję. Wskutek braku odpowiedniego wyżywienia wybuchła w Palencji epidemia tyfusu plamistego, na który A. Pawlak zachorował. Leczono go w szpitalu palenckim przez trzy miesiące. W tym czasie przyjechał do Madrytu do Palencji konsul polski, do którego zwróciła się delegacja wybrana spośród byłych ochotników polskich walczących o wolność Republiki Hiszpańskiej, z prośbą o przydzielenie papierosów. Konsul odmówił przydziału papierosów i powiedział, że nie ma nic do czynienia z Polakami, którzy są „czerwoni“. (Polscy oficerowie i podoficerowie, którzy walczyli po stronie faszyzmu hiszpańskiego otrzymali od konsula po 300 sztuk papierosów i po 400 pezetów). Wkrótce potem, do Palencji — a było to już podczas wojny — przybyli gestapowcy, którzy zabrali ze sobą 40 Polaków i 40 Niemców. W tej grupie był A. Pawlak. Wszyscy wyż. wym. jeńcy zostali przewiezieni do Niemiec do Kolonii nad Renem na roboty. Stamtąd przetransportowywano A. Pawlaka w grupie 20 ludzi do różnych więzień niemieckich. Wreszcie przewieziono go do Łodzi, skąd został skierowany do Sikawy jako ogrodnik.

W „Expressie Ilustrowanym“ w N-rze 2 z dnia 18 stycznia 1946 r. był wydrukowany opis obozu w Sikawie, w ostatnią noc przed wyzwoleniem: „Dzisiaj rano kazali nam zostać w barakach. Było nas po kilkaset w każdym baraku. Duszno. Ktoś krzyknął. Zabijają okiennice gwoździami. Chłopaki zmartwieli. Teraz już wiedzieliśmy, że Niemcy skazali nas na śmierć ...

Któryś z nas zaczął pukać do okna. Zaraz odpowiedział karabin maszynowy. Posypały się kule przez okiennice, przez szyby. Kilku chłopaków zwaliło się na podłogę. Reszta przycichła. Tak trwało może ze dwie godziny. Słyszeliśmy huki — pewnie od bomb, warkoty samochodów, wreszcie po długim oczekiwaniu, ni stąd, ni zowąd — ktoś wyrżnął w okiennicę raz i drugi. Co to? Ktoś szedł nam na ratunek? Ktoś odbijał okiennicę? Nagle jedna okiennica rozleciała się. Wówczas zobaczyliśmy jakiegoś człowieka z siekierą w ręku przed barakiem.

— Ludzie, a żyjecie tam jeszcze? — zapytał skrzeczący głos.

— Żyjemy — odpowiedzieliśmy zgodnym chórem.

— No to wychodźcie i do domu. Jestem ogrodnikiem z Sikawy. Otóż te dranie pozabijali barak i chcieli tak długo pilnować, aż nie przyjdzie wóz z benzyną. A tymczasem od Brześcia pokazało się coś czarnego, wielkiego. Ziemia zadudniła. A to coś jak nie palnie nam nad głowami samym ogniem. Wówczas Niemcy za krzaki do ziemi, za płoty. Mieli was spalić...“

A. Pawlak, ogrodnik z Sikawy wyratował z tego baraku 850 ludzi.

Czyż nie należy mu się za to odpowiednia nagroda?

„Mundur swatem“ w świetlicy „Metalurgii“

Sekcja teatralna świetlicy „Metalurgii“ w Radomsku, w dniu 14 i 15 b. m. wystawiła komedię ludową w 3 aktach J. Jarem-Mirskiego p. t. „Mundur swatem“.

H. Worwong w roli Wicka odtworzył charakterystyczny typ niedorajdy z dużą umiejętnością. L. Brzozowski rolę dziadka odtworzył dobrze. Posiada zdolności do ról charakterystycznych, zwłaszcza przy odtwarzaniu momentów dramatycznych. M. Dygudówna rolę Hanki zagrała poprawnie. Jarociński rolę Stacha, Wróblewski rolę Janka oraz Wlazlaków na rolę ciotki odtworzyli bez zastrzeżeń. Szkoda tylko, że w akcie trzecim były za duże pauzy. Podczas antraktów przygrywał zespół orkiestry „Metalurgii“.

Reżyserował Aleksander Kieszczyński.

Dyżury

W nocy dnia 20 b. m. dyżuruje dr Sobrański, Plac 3-go Maja 2.

W tygodniu od dnia 18 do 24 b. m. dyżuruje apteka Gasia, róg ul. Żeromskiego i Reymonta.

Sport

KOS Victoria — MKS Legion

(LK) W środę, tj. dnia 21 bm. o godz. 18-ej na Stadionie Miejskim, Pułaskiego 2 w meczu towarzyskim spotkają się KOS Victoria i MKS Legion. Obie wymienione drużyny wykazują dużą poprawę formy, zwłaszcza Legion jako najmłodsza Częstochowskiego OZPN prezentuje się jako b. ambitny zespół i spodziewać się można, że dołoży wszelkich starań, ażeby wypaść jak najlepiej. Z drugiej zaś strony Victoria, która ostatnio bawi często na gościnnych występach na Śląsku jest b. groźnym przeciwnikiem.

Reasumując te dane przypuszczać należy, że zawody w środę dostarczą miłośnikom piłki nożnej wiele emocji.

W przedmeczu o godz. 16-ej odbędzie się rewanżowe spotkanie pomiędzy rezerwami tychże drużyn.

Po laury, czy tylko po naukę?

Polska reprezentacja lekoatletyczna wyjechała ze stolicy na mistrzostwa Europy w Oslo w następującym składzie:: Wajsówna, Kwaśniewska, Moderówna, Słomczewska, Hejducka, Dobrzańska, Stachowiczówna, Mitanówna, Gierutto, Rutkowski, Piałkowy, Kuźmicki, Świniarski, Staniszewski, (który wyjeżdża na koszt Zarządu m. st. Warszawy) oraz Dzwonkowski (na koszt Związku Walki Młodych) i Łomowski. Do reprezentacji dołączy się na miejscu Walasiewiczówna, która jest już podobno w drodze do Europy.

Sensacją mistrzostw w Oslo będzie udział lekkoatletów radzieckich, którzy wyjechali już do Norwegii w b. silnym składzie i na równi z najsilniejszymi zespołami Europy będą pretendować do pierwszego miejsca.

Częstochowa, baczność!

W czwartek miało się odbyć w Radomiu spotkanie z Kielcami, inaugurujące turniej trzech miast: Radomia, Kielc i Częstochowy o puchar wicewojewody H. Urbanowicza. Spotkanie to nie doszło jednak do skutku, gdyż Kielce nie zjawiły się. Odbył się natomiast mecz Team A — Team B 3:3 (1:1). Prowadził go doskonale ob. Wideryński z Częstochowy, który w rozmowie z nami stwierdził, że klasa gry Radomia jest wyższa niż w Częstochowie, czy Kielcach i że typuje Radom na zwycięzcę turnieju trzech miast.

Sensacyjne zawody

Już w czasie najbliższym odbędą się w Częstochowie sensacyjne zawody zapaśnicze pomiędzy mistrzami o wicemistrzami Polski o klubów Siła (Śląsk) i Legia (Kraków).

Zawody te urządzone zostaną na wolnym powietrzu staraniem Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego.

Jak wiadomo, Częstochowa nie widziała takiej imprezy od czasów zawodowca Sztekkera.

Częstochowianka, Union Textile i „Głos Narodu”

zwyciężają w konkursie Zespołów Świetlicowych

(G) Na odbytym w dniu 16 b. m. posiedzeniu Komitetu Zespołów Świetlicowych przeprowadzono ostateczną klasyfikację zespołów, jakie brały udział w imprezie. Przedstawia się ona następująco:

DZIAŁ DRAMATU, TAŃCA i MUZYKI

Pierwsze miejsce wśród zespołów miasta zdobyła **„Częstochowianka“**, osiągając 6 3/8 pkt., 2) **Fabryka „Horowicz“** — 5 pkt., 3) **„Papiernia“** — 4½ pkt., 4) **„Union Textile“** — 4 pkt., 5) **„Warta“** — 3 2/3 pkt., 6) **Zwiazek Walki Młodych „Zryw“** — 1 pkt., 7) **OMTUR** — 1 pkt.

Ponad to przyznano solistom: I. nagrodę w dziale deklamacji **Achtelikowi („Horowicz“)**, wyróżnienie za monolog gospodyni **(„Kosmos“)**, dialog **Klapson** i **Mazgaj („Częstochowianka“)**, oraz role I pacjentki i pacjenta w skeczu **(„Union Textile“)**. Najwyższą notę oraz I nagrodę w muzyce solowej przyznano **Falkowskiemu (Związek Młodzieży Demokratycznej)** za grę na fortepianie, a zespołom: w dziale dramatu — wyróżnienie za pomysł w inscenizacji „Arabowie“ **(„Papiernia“)**, w dziale tańca I nagrodę **„Częstochowiance“** za wykonanie mazura, wyróżnienie **„Częstochowiance“** za wykonanie krakowiaka i wyróżnienie **„Warcie“** za wykonanie krakowiaka, w dziale muzyki zaś — **Zespołowi Mandolinistów „Częstochowianki“** (I nagroda).

Pierwsze miejsce śród zespołów powiatu zdobyła **„Wrzosowa“** — 3⅓ pkt., 2) **Borek — Zjednoczenie Kopalń Rudy Żelaznej** — 2 pkt., 3) **„Rudniki“** — 1 pkt.

DZIAŁ SPORTU

Pierwsze miejsce zajął zespół **„Union Textile“** — 17 pkt., 2) **„Blachownia“** — 8 pkt., 3) i 4) **„Borek“ — Zjednoczenie Kopalń Rudy Żelaznej** i **„Browar“** po 6 pkt., 5) **„Legion“** — 4 pkt., 6) **„Częstochowianka“** — 3 pkt.

DZIAŁ GIER ŚWIETLICOWYCH

Zwyciężył zespół **„Głosu Narodu“** i **Drukarni Państwowej Nr 1** — 16 pkt., 2) **„Union Textile“** — 9½ pkt. 3) **„Metal“** — 5 pkt., 4) **„Stradom“** — 3½ pkt., 5) **„Gnaszyńska Manufaktura“** — 3 pkt., 6) **„Browar“** — 2 pkt., 7) **„Częstochowianka“** — 1 pkt. Do działu tego włączono ping-pong — na zasadzie pierwotnego programu.

Klasyfikacji połączonej postanowiono nie wprowadzać, a to ze względu na dużą odmienność poszczególnych działów.

Zespoły zwycięzkie wezmą udział w Konkursie Wojewódzkim, jaki ma odbyć się we wrześniu r. b.

O dniu rozdania nagród Komitet powiadomi wszystkich zainteresowanych za pomocą komunikatu w prasie.

Odbyty konkurs przyniósł ciekawy i cenny plon. Miłą niespodzianką była b. dzielna postawa powiatu, zwłaszcza w sporcie (Blachownia i Borek) oraz w dziale tańca i muzyki (Wrzosowa i Rudniki).

Impreza cieszyła się udziałem dużej ilości zespołów, co należy przypisać energii Związków Zawodowych, które nie tylko propagowały konkurs świetlicowy, lecz także wzięły wydatny udział w jego organizacji.

Repatriacja Niemców zatacza coraz szersze kręgi

Warszawa (PAP). — Główny Delegat Ministerstwa Ziem Odzyskanych dla Spraw Repatriacji Niemców, ob. Jaroszek, który bawił w Berlinie, celem uaktywnienia repatriacji ludności niemieckiej z Polski — udzielił przedstawicielowi PAP szeregu interesujących informacji.

W wyniku przeprowadzonych w Berlinie konferencji z władzami brytyjskimi i radzieckimi, powstały dalsze możliwości znacznego zwiększenia liczby Niemców repatriowanych z Polski.

Szczegóły repatriacji do strefy brytyjskiej były już omawiane niejednokrotnie w prasie i są na ogół znane. Codziennie odchodzą do strefy brytyjskiej 2 pociągi na linii południowej (przez Kaławsk) i jeden pociąg na linii północnej (przez Szczecin).

Repatriacja do strefy radzieckiej miała w początkowej fazie, w okresie wiosennym, charakter niezorganizowany, ponieważ Niemcy przekraczali masowo granicę między polską a radziecką strefą, na podstawie porozumienia lokalnych władz granicznych w punktach takich, jak Zgorzelice, Gubin, Frankfurt nad Odrą Kistrzyń, a głównie przez Szczecin.

W ostatnich miesiącach repatriacja do strefy radzieckiej została ujęta w ramy ścisłej organizacji i w chwili obecnej odchodzą codziennie 2 pociągi wahadłowe przez Forst. Ponadto raz w tygodniu odchodzi również pociąg sanitarny, zabierając chorych, starców, matki z dziećmi itp. W najbliższych dniach będzie otwarta nowa trasa do strefy radzieckiej przez Gubin, względnie Szczecin, na której kursować będą codziennie pociągi wahadłowe. Ujęcie repatriacji do strefy radzieckiej w ramy organizacyjne wpłynęło na dalszy wzrost liczby Niemców opuszczających Polskę w ostatnich miesiącach, uruchomienie zaś nowej trasy północnej jeszcze bardziej zbliży moment ukończenia tej akcji.

Repatriacja Niemców odbywa się bardzo sprawnie. Punkty zdawcze, przez które przechodzą transporty, kierowane zarówno do strefy brytyjskiej jak i radzieckiej, wyposażone są w urządzenia sanitarne i odpowiednio wyszkolony personel. Opuszczający Polskę Niemcy mają prawo zabrać ze sobą 1,000 mrk na osobę, pościel, urządzenia kuchenne itp. oraz otrzymują wystarczający zapas żywności na drogę.

Nagroda literacka dla czytelników „Odry“

Komitet Redakcyjny „Odry“ uchwalił regulamin dorocznej Nagrody Literackiej Czytelników „Odry“.

Nagroda nosić będzie nazwę „Nagroda Literacka Czytelników „Odry“ i przyznawana będzie za pracę o charakterze literackim, opublikowaną drukiem lub wystawioną na scenie po 27 stycznia 1945 r., a związaną tematycznie z problematyką Wielkiego Śląska, Ziemi Lubuskiej, Pomorza Zachodniego oraz odzyskanych Ziem Warmińsko-Mazurskich. Nagroda będzie przyznawana co rocznie w rocznicę wyzwolenia Katowic, w dniu 27 stycznia. Skład jury pierwszej nagrody ogłoszony zostanie 1 listopada 1946 r.

Redakcja „Odry“ zwraca się do wszystkich przyjaciół i czytelników pisma oraz instytucyj zainteresowanych w rozwoju kulturalnym Ziem Odzyskanych o poparcie tej akcji przez nadsyłanie składek na fundusz nagrody.

Zapisujcie się do Tow. Przyjaciół Łużyc

Wszystkie osoby zainteresowane informujemy, że sekretariat Tow. Przyj. Łużyc czynny jest codziennie od godz. 12-tej do 13-tej w lokalu Miejskiej Rady Narodowej, Aleja Najśw. Maryi Panny 35, gdzie ob. Izmer udziela wszelkich wyjaśnień i przyjmuje zapisy na członków. Wpisowe i składki członkowskie przyjmuje mec. Wojak, Śląska 20 w godz. od 15 do 18.

Nie wątpimy, że członków tych będzie dużo, bardzo dużo. Łużyce to nasz bastion zachodni. Sprawa Łużyc jest sprawą całej Słowiańszczyzny, jest sprawą naszą.

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża

PARNELL W NOWYM PROGRAMIE!

Reprezentacyjny polski balet Parnella w całym zespole najwybitniejszych tancerek i tancerzy wystąpi w dużej sali Teatrów Miejskich w czwartek i piątek 22 i 23 b. m. o godz. 19-ej.

Program składa się z 3-ch części. Pierwsza obejmuje nowe kompozycje na tematy polskie. A więc „Lajkonik Krakowski“ z całym przepychem tradycyjnych sztandarów, taniec — „Łucznik“ w/g słynnego drzeworytu Skoczylasa, groteskę „Świr, świr za kominem“, „Zaloty na wsi“ i wielki balet obrzędowy „Wesele Chłopskie“. Część druga przenosi nas w dziedzinę tańca narodów. Rapsodia węgierska Liszta, wizyjny taniec — poemat „Ave Caesar“ — wyścig gladiatora kwadrygą po sławę, obraz hiszpański „Corrida“. Trzecią część wypełnia groteska parodystyczna „Cyrk Ballo“, która stawia ten balet w szeregu pierwszych kompozycji tanecznych świata, na równi z najsłynniejszymi kompozycjami baletu Dajileffa. — Zobaczymy trio excentryków Bom-Bim-Bom. Złota pantera ze swym pogromcą. Cudowne dziecko, Grete Garbo, Kubusia-Szpinaka, umierającego łabędzia, balet cyrkowy, wspaniałą staruchę, cyrkową Ordonkę, wreszcie wyższą tresurę genialnego konia.

Wystąpią: mistrz Parnell, Halama, Glinkówna, Kiliński, Borkowski, Milon, Łapińska, Puchówna, Groszkówna, Sosnowska, Kalinowski, Sławski.

Kostiumy w/g projektu Skoczylasa, Galewskiej, Żylińskiej.

Kierownictwo muzyczne Żygmunta Wiehlera.

Bilety do nabycia w kasie teatrów od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21 61.

Sala Kameralna

Gościnne Występy Zespołu Artystów Katowickiego Teatru im. St. Wyspiańskiego.

„SZKARŁATNE RÓŻE“

(„Tak się zdobywa kobiety“)

komedia w 3 aktach Aldo de Benedetti'ego

Dziś we wtorek 20 b. m. oraz w dni następne o godz. 19.15 przemiła komedia w 3 aktach Aldo de Benedetti'ego p. t. „Szkarłatne róże“ („Tak się zdobywa kobiety“) w wykonaniu zespołu katowickiego teatru im. St. Wyspiańskiego.

Udział biorą: **Maria Ursynówna, Władysław Sparczyński i Stanisław Winczewski**. Kierownictwo artystyczne **Stanisława Winczewskiego.**

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek.

6.00 Pieśń i kalendarz. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 progr. na dzień bież. 6.25 Gimnast. poran. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Audycja poranna. (Trans. z Krakowa). 7.30 powtórz. najw. wiad. dzien. por. 7.35 Muzyka poranna. 8.20 Informacje og.-pol. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.40 Skrzynka P. C. K.

12.00 Sygnał i hejnał. 12.05 Dziennik południowy. 12.35 Recital skrzypcowy Mariana Dobrzyńskiego. 12.55 „5 minut poezji“. 13.00 „Na Ziemiach Odzyskanych“. 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 „Muzyka obiadowa“. 14.00 „Wilczęta z Czarnego Podwórza“ — słuchowisko dla dzieci według Dąbrowskiej. 14.25 Z dziej. barbarz. niem. w Polsce. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Arie i pieśni francuskie w wyk. Zofii Massalskiej. 16.55 Kwadr. prozy: „Czytamy Żeromskiego“. 17.10 Koncert popołudn. 17.50 Nasze uzdrowiska. 17.55 Aud. wojskowa. 18.10 „Dlaczego Kochamy pieśń ludową“ — audycja ludowa. 18.30 IV Audycja z cyklu „Polskie Wydawnictwo Muzyczne przy pracy“. 19.00 „Nauka przy głośniku“. 1930 Koncert popularny Orkiestry symfonicznej P. R. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 „Za chlebem“ — słuchowisko w/g Henryka Sienkiewicza. 21.00 Aud. dla Pol. zagr. 21.30 Skrz. posz. rodz. zagr. 22.00 Koncert rozrywkowy. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ost. wiad. dzien. rad. 23.20 Program na jutro. 23.30 Skrz. posz. rodz. zagr. 24.00 Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Oddział Drogowy P. K. P. w Częstochowie
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty związane z uruchomieniem filtra wodnego dla wieży ciśnień na st. Częstochowa Towarowa.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Oddziału Drogowego w dniu 30 sierpnia 1946 r. o godz. 10.00.

Wadium w wysokości 1 proc. oferowanych sum przetargowych należy wpłacić przekazem pocztowym na konto VII. 260 Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi, z zaznaczeniem na odwrocie przekazu przeznaczenia wpłaconej sumy.

Kwit z wpłaconej sumy wadialnej należy dołączyć do oferty.

Oddział Drogowy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz wybór oferenta. Ślepe kosztorysy i informacje otrzymać można w Referacie Technicznym Oddziału Drogowego Al. Wolności 21.

Naczelnik Oddziału Drogowego.
(Podpis nieczytelny)

PAP 1672

L. dz. Gosp. R/Ł/908/46.

PRZETARG.

Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi przy ul. Żeromskiego 100, ogłasza przetarg na wykonanie robót malarskich w budynku kina „Bałtyk“ w Częstochowie przy ul. Armii Ludowej Nr. 14/16.

Zainteresowane firmy mogą otrzymać warunki przetargu i ślepe kosztorysy w Dziale Gospodarczym Okręgowego Zarządu Kin w Łodzi przy ul. Żeromskiego 100 i w biurze kina „Bałtyk“ w Częstochowie przy ul. Armii Ludowej Nr 14/16.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty malarskie w kinie „Bałtyk“ w Częstochowie“ należy składać w Dziale Gospodarczym Okręgowego Zarządu Kin w Łodzi przy ul. Żeromskiego 100, najpóźniej do dnia 24. VIII. 1946 r. do godziny 12-ej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 26. VIII. 1946 r. o godz. 11-ej w Dziale Gospodarczym Okręgowego Zarządu Kin w Łodzi przy ul. Żeromskiego 100.

Dyrekcja Okręgowego Zarządu Kin w Łodzi
(podpis nieczytelny).

Łódź, dnia 13 sierpnia 1946 r. PAP 1758

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.